

Dyskusja, towarzysząca trzydniowym obradom, stanowiła ciekawe i wartościowe wzbogacenie tematyki zaprezentowanej w referatach. Poruszano w niej m.in. tak zasadnicze kwestie, jak sprawa definicji polskiej grupy w Niemczech. Zgodzono się, że najważniejszym wyznacznikiem jest poczucie wspólnoty kultury, języka, tradycji, a nie sztywne i sztuczne ramy definicji. Przedstawiono również istniejące trudności, jakich polska grupa narodowa doświadcza w stosunkach z niemieckimi urzędami, zabiegając o realizację zapisów traktatu z czerwca 1991 r. W tym kontekście pojawiła się też kwestia wsparcia działalności Polonii w Niemczech ze strony polskich władz i urzędów. Krytyczne uwagi skierowane pod adresem zarówno strony niemieckiej, jak i polskich urzędników, dowodziły, jak wiele jeszcze należy zrobić, aby poprawić sytuację Polaków w Niemczech. Przyczyn takiego stanu doszukiwano się m.in. w niedostatecznej znajomości problemów tej grupy wśród władz niemieckich i polskich.

Interesująca dyskusja, jak i atmosfera obrad pokazały, że problem Polaków w Niemczech wzbudza żywe zainteresowanie i namietność. Potwierdza się fakt rozbitcia organizacyjnego Polonii w Niemczech, utrzymywania się sporów i rywalizacji. Wszystko to dowodzi, jak ważna jest głębsza refleksja nad sytuacją i kondycją polskiej grupy w Niemczech. Naukowe opracowanie tego zagadnienia oraz przygotowanie pewnych sugestii zarówno dla działaczy polonijnych, jak i praktyki politycznej w Niemczech i Polsce wydają się w tej sytuacji niezbędne.

Zbigniew Szulczyński

KOŚCIÓŁ KATOLICKI WOBEC UDZIAŁU POLSKI W INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ

W dniu 24 lutego 1999 r. gościł w Instytucie Zachodnim w Poznaniu biskup Tadeusz Pieronek, profesor kanonicznego prawa procesowego, rektor Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie i przewodniczący Kościelnej Komisji Konkordatowej, znany opinii publicznej w kraju i zagranicą dzięki pełnionej w latach 1993-1998 funkcji Sekretarza Generalnego Episkopatu Polski. Przedmiotem wykładu oraz dyskusji, które zgromadziły spore grono gości był stosunek polskiego Kościoła katolickiego do europejskich procesów integracyjnych i udziału w nich naszego kraju. Szczęśliwy zbieg okoliczności sprawił, że pobyt bpa Pieronka w Poznaniu związany był z odbywającą się w dniach 25-26 lutego trzecią sesją II Synodu Plenarnego w Polsce, którego jest on od 1987 r. sekretarzem generalnym. Podczas tej sesji delegaci wszystkich diecezji przyjąć mieli dokumenty zawierające oficjalne stanowisko Kościoła katolickiego w Polsce wobec Unii Europejskiej oraz udziału naszego kraju w integracji Europy. Sformułowany po raz pierwszy oficjalny głos Kościoła hierarchicznego w tej sprawie stał się podstawą wygłoszonego przez Gościa Instytutu Zachodniego wykładu.

Reprezentowany przez wspólnoty wyznaniowe punkt widzenia w odniesieniu do integracji jest zgoła odmienny od stanowiska polityków czy ekonomistów, wynika bowiem z posłannictwa Kościoła, polegającego na wskazywaniu ostatecznego celu i sensu ludzkiej egzystencji. Dlatego taką wagę przywiązuje się do aspektu etycznego procesów gospodarczych czy kulturowych, gdy chodzi o dobro człowieka lub też – przeciwnie – jego zagrożenie. Z tego punktu widzenia podstawowe znaczenie dla Kościoła ma tożsamość europejska; rozumiana – w odróżnieniu od innych kontynentów – nie w sensie geograficznym, lecz historycznym i kulturowym. Jedność kultury europejskiej w tym ujęciu nie jest punktem wyjścia, lecz rezultatem długotrwałego, ponadtysiącletniego procesu. Tak pojmowana Europa nie istnieje od zawsze; początki jej kultury wiązały się nierozdzielnie z chrześcijaństwem i choć dziś jest ono – wg słów Jana Pawła II – tylko jednym z nurtów tworzących europejską rzekę, to nie sposób zrozumieć tego kontynentu bez chrześcijaństwa.

Zaangażowanie Kościoła w integrację wynika z dobrze pojętego własnego interesu: po ostatnich stuleciach odchodzenia od wartości religijnych i uniezależniania się człowieka od Boga, Kościół ma nadzieję, że uda się w nawiązaniu do etosu Europy zbudować społeczeństwo prawdy i wolności.

Stosunkowo niedawne zainteresowanie Kościoła w Polsce zagadnieniami integracji w ramach Unii Europejskiej nie było następstwem – zdaniem biskupa Pieronka – niechęci, lecz braku przekonania o rychłej skuteczności podejmowanych w tym kierunku działań. Z wcześniejszych wypowiedzi przedstawicieli hierarchii kościelnej (po 1989 r.) nie wynikał nigdy zasadniczy sprzeciw, choć można było usłyszeć, że Kościół nie zamierza wchodzić do Europy, nie szanującej norm moralnych i życia ludzkiego (wywiad udzielony przez Prymasa Polski kard. Józefa Glempa w Londynie w 1994 r.). W następnych latach jedynomyślność najważniejszych partii co do zasadniczego kierunku polskiej polityki międzynarodowej oraz przychylność instytucji Unii Europejskiej sprawiły, że również wśród biskupów wzrosło zainteresowanie tymi sprawami. Istotne okazały się kontakty z przewodniczącym Konferencji Episkopatów Unii Europejskiej bpem Józefem Homeyem z Hildesheimu oraz ambasadorem UE w Warszawie Rolfem Timansem. Zaowocowały one przełomową w myśleniu o Unii Europejskiej wizytą w Brukseli w dniach 4-7 listopada 1997 r. Według oceny bpa T. Pieronka była ona obustronnym zaskoczeniem: rozmowy z wysokimi urzędnikami UE toczyły się w niezwykle przyjaznej i szczerzej atmosferze; biskupi byli bowiem dla nich wyrazicielami opinii i nastrojów społeczeństwa polskiego i to z ich ust, a nie jak dotąd od przedstawicieli rządu czy parlamentu, chciano usłyszeć opinie społeczeństwa polskiego o integracji. Chociaż następstwem wizyty była wewnętrzna debata w kolegium biskupów, to Episkopat nie wykorzystał tego wydarzenia do zajęcia oficjalnego stanowiska w sprawie włączenia Polski do struktur europejskich, np. w liście pasterskim. Generalnie pogląd hierarchów na kwestie integracji europejskiej T. Pieronek określił mianem realistycznego, nie pomija on bowiem trudności i niewątpliwych ofiar, jakie przyjdzie ponieść. Nie jest zdaniem Polski nawracanie Europy: nie gwarantuje tego ani kondycja moralna naszego narodu, ani stopień laicyzacji społeczeństw kontynentu. Można jedynie mieć nadzieję, że wzmocnieniu ulegnie frakcja chadecka w Parlamencie Europejskim, choć nawet tego nie zapewniają preferencje wyborcze Polaków w ostatnich latach.

Rolę głosu Kościoła polskiego wobec integracji przejął częściowo papież Jan Paweł II, wielokrotnie wypowiadając swą przychylność dla tego procesu, konieczność udziału w nim krajów Europy Środkowej i dbałość o duchową warstwę wspólnoty europejskiej. Mówił o tym m.in. w Gnieźnie w 1997 r. oraz podczas wizyty biskupów polskich *ad limina Apostolorum* w 1998 r. Z ust papieża padło wręcz stwierdzenie, że dla integracji europejskiej nie ma alternatywy.

Ostatecznie oficjalną wypowiedź Episkopatu Polski w sprawie integracji europejskiej zawarto w projektach wniosków II Polskiego Synodu Plenarnego, które przyjęto podczas sesji w Poznaniu w dniu 25-26 lutego 1999 r. Są one częściami dokumentów zatytułowanych „Kościół wobec rzeczywistości politycznej”, „Kościół wobec życia społecznego-gospodarczego” oraz „Ewangelizacja kultury i środków społecznego przekazu”. Bp T. Pieronek przedstawił stosowne fragmenty projektów dokumentów synodalnych, cytując obszernie ich fragmenty.

Synod jako zgromadzenie delegatów wszystkich 42 diecezji jest w Kościele partykularnym reprezentacją nie tylko hierarchii, ale również zakonów i świeckich. Oczywiście nie zmienia to faktu, że część katolików polskich jest niechętnie, czy zgoła wrogo nastawiona do procesów europejskiego jednoczenia. Wolność Kościoła nie pozwala zamykać ust tym grupom, lecz dobrze byłoby – zdaniem mówcy – gdyby ich poglądy były wyrażane w sposób bardziej zobiektywizowany. Jak stwierdził w podsumowaniu swego wystąpienia T. Pieronek, dobrze się stało, że od dawna oczekiwane oficjalne stanowisko Kościoła katolickiego w Polsce wobec integracji europejskiej wyrażone zostało w dokumentach Synodu Plenarnego: jest to głos autorytatywny, wskazujący wiernym, jak i dlaczego warto angażować się w tworzenie nowej rzeczywistości europejskiej.

W toku wyważonej dyskusji, jaką wywołało wystąpienie bpa Tadesza Pieronka podkreślano m.in. zadowolenie z faktu, że Kościół katolicki nareszcie sformułował oficjalne stanowisko w sprawie jednoczącej się Europy, choć oczywiście – jak większość jego wypowiedzi – nie wchodząc w szczegóły, wyraża ono jedynie przychyłność co do zasadniczego kierunku działań. Wśród hierarchii kościelnej trudno o zdeklarowanych przeciwników integracji; to, co dociera do opinii publicznej to raczej – zdaniem referenta – wypowiedziana w nie najlepszej formie troska o powodzenie procesu dostosowania się kraju do powszechnie przyjmowanych norm instytucjonalnych i ekonomicznych. Europy nie wolno się bać, czyniąc z niej demona, nie wolno też negować cywilizacji zachodniej jako siedliska złych wzorców: można przecież się od niej nauczyć wielu rzeczy mądrych i pięknych. Spośród Kościołów chrześcijańskich jedynie prawosławie odwraca się od Unii Europejskiej, twierdząc, że nie dostrzega żadnych pozytywnych aspektów integracji.

Dialog europejski powinien zmierzać do wygaszania postaw światopoglądowo skrajnych. Nie jest też konieczne – w opinii T. Pieronka – obejmowanie ochroną ustawową np. wartości chrześcijańskich; brak takiej ochrony wcale nie stoi na przeszkodzie dbałości o nie, a kultywowanie ich w pełnej wolności, bez sankcji ustawowej, jest znacznie lepsze. Podstawową cechą zarówno demokracji, jak i Kościoła jest wolność, tzn. niemożność nakazania społeczeństwom wyznawania określonych poglądów, a Kościół potrzebuje wolności dla głoszenia Słowa Bożego.

Obawy przed utratą suwerenności po przystąpieniu do struktur europejskich Gość Instytutu Zachodniego określił mianem wyolbrzymionych; suwerenność nie jest wartością bezwzględną, każdy traktat międzynarodowy pozbawia strony jej części, a bez tego niemożliwa byłaby jakakolwiek współpraca. Ograniczenie suwerenności tą drogą jest niezbędne dla zyskania innych swobód działania na arenie międzynarodowej; biskup porównał to do małżeństwa: jednostka wyrzeka się pewnej sfery wolności, by zyskać inną. Cedowanie suwerenności jest umotywowane wyższym dobrem i ma określony cel; rolą zaś parlamentu krajowego powinno być czuwanie, by proces ten nie posuwał się zbyt daleko.

Odpowiadając na pytania związane z edukacją europejską i szerzeniem wiedzy o instytucjach UE T. Pieronek poinformował m.in. o ostatniej akcji Katolickiej Agencji Informacyjnej, która rozesłała do wszystkich proboszczów w kraju książkę poświęconą integracji. Przygotowywany jest też informator dla Komitetu Integracji Europejskiej „Unia Europejska – Kościół”.

W dyskusji powrócono do działalności Radia Maryja i „Naszego Dziennika”, pytając o możliwości mocniejszego akcentowania opinii drugiej, przychyłnej Europie, strony. Odpowiadając T. Pieronek przypomniał o istnieniu zdobywającego coraz szersze rzesze słuchaczy Radia Plus. Nie ma natomiast środków na nowy dziennik kościelny, który bez określonego profilu politycznego i tak nie miałby szans utrzymania się na rynku. Pozostaje więc wspieranie istniejących ośrodków wydawniczych, choć wiele z nich dociera do wąskich grup odbiorców, m.in. ze względu na swój elitarny charakter. Nie może być mowy o jakichkolwiek ingerencjach metodami administracyjnymi w treści głoszone przez niechętne Europie ośrodki: demokracja rodzi wolność, a z wolności wynika pluralizm; dlatego m.in. nieskuteczne mogłyby być nawet napomnienia kierowane przez Prymasa. Bp Pieronek wyraził dezaprobatę dla tonu, jakim w Radiu Maryja wypowiadają się m.in. profesorowie: sprzeciw przybiera formę demonizowania Europy i przekreślania wszystkiego, co się z nią wiąże. Z drugiej strony przypomnieć należy wyniki badań opinii publicznej przeprowadzonych wśród księży późną jesienią 1997 r. wskazujących, iż odsetek zwolenników przystąpienia Polski do UE jest w tej grupie większy niż w całym społeczeństwie i wynosi 84%, a jednocześnie 60% księży jest słuchaczami Radia Maryja. Oczywiście trzeba mieć świadomość, iż im bardziej będzie się przybliżał moment przystąpienia do UE i wyraźniejsze staną się zadania i dylematy z tym związane, tym mniejsze będzie wśród Polaków grono „euroentuzjastów” (podobnie jak np. w Danii, gdzie referendum w sprawie przystąpienia do Unii trzeba było przeprowadzać dwukrotnie).

Dyskutanci poruszali też sprawy reform ekonomicznych i strukturalnych przekształceń polskiej gospodarki, niezbędnych w dostosowywaniu się do europejskich standardów. Środki na skuteczne reformy można już dziś otrzymać z Unii, a przykładem dobrego ich wykorzystania jest górnictwo: w porównaniu z sytuacją w 1997 r. zmiana jest ogromna.

Marginalnie nawiązano do sprawy antysemityzmu, którego przejawy są ciągle zauważalne w polskim życiu społecznym i polityce. Bp Pieronek wspomniał o konferencji, jaka na ten temat odbyła się w styczniu 1999 r. w Los Angeles. Osobiście wyraził pogląd, że w porównaniu z poprzednimi dekadami w ciągu ostatnich dziesięciu lat w Polsce Kościół położył konkretne zasługi w obronie przed antysemityzmem.

Zamykając dyskusję dyrektor Instytutu Zachodniego prof. Anna Wolff-Powęska wyraziła nadzieję, że spotkanie to okaże się początkiem współpracy, jaka w obliczu tak istotnych przemian dokonujących się w Polsce łączyć powinna instytuty i uczelnie państwowe z kościelnymi.

Natalia Jackowska



 Petrochemia Płock S.A.



Petro